

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



SZCZĘŚLIWE FINAŁY POSZUKIWAŃ GRZYBIARZY

Data publikacji 18.10.2019

Można powiedzieć, że grzyby wyprowadzają nas w las, a niekiedy nawet „wpuszczają w maliny”. W okresie jesiennym pojawiają się zgłoszenia o zagubionych grzybiarzach. Ostatnie poszukiwania w powiecie lipnowskim miały szczęśliwy finał. Policjanci pomagają i radzą, jak się przygotować na leśną wyprawę.

Do lipnowskiej komendy wpłynęło ostatnio kilka informacji o osobach, które wybrały się na grzybobranie i straciły orientację w terenie.

Kilka dni temu (13.10.19) około 18.00 na telefon służbowy dzielnicowego zadzwoniła mieszkanka Lipna. Zgłosiła, że wraz ze znajomą i jej dzieckiem wybrały się na grzyby w okolicach Brzeźna (gm. Lipno), ale straciły ze sobą kontakt wzrokowy. Potem okazało się, że mama z dzieckiem nie mogą odnaleźć drogi powrotnej.

Po zgłoszeniu sprawy dyżurnemu dzielnicowi pojechali na miejsce, które zgłaszająca wskazała, jako miejsce wejścia do lasu. Udało się nawiązać kontakt telefoniczny z zagubioną i dzięki temu wraz z pomocą leśniczego policjanci ustalili jej miejsce pobytu. Policjanci odwieźli odnalezioną mamę z dzieckiem do miejsca zamieszkania. Nikomu na szczęście nic się nie stało.

Dwa dni temu (16.10.19) natomiast w Komendzie Powiatowej Policji w Lipnie ogłoszono alarm po otrzymaniu zgłoszenia o innym grzybiarzu, z którym nie było kontaktu. 87-letni mieszkaniec Łodzi wybrał się z rodziną na grzyby. W pewnym momencie mężczyzna zniknął i urwał się z nim kontakt. Ponieważ miewał kłopoty z pamięcią bliscy zgłosili jego zaginięcie. 23 policjantów ruszyło na poszukiwania. Czas naglił ze względu na coraz szybciej zapadający zmrok. Dzielnicowi, którzy poszukiwali grzybiarza na terenie gminy Bobrowniki pytali napotkane po drodze osoby o przemieszczającego się pieszo mężczyznę. Trop wskazał im kierowca ciągnika, który widział mężczyznę, a później także pracownicy sklepów. Dość szybko odnaleziono zaginionego seniora, który trafił pod opiekę rodziny.

Policjanci radzą, by na grzyby, tak jak w tych przypadkach, nie wybierać się samotnie, szczególnie gdy słabo znamy teren, w którym mamy zamiar je zbierać. Jeśli już wybieramy się samemu poinformujmy o tym rodzinę lub znajomych, podając miejsce, w które się wybieramy i spodziewaną godzinę powrotu.

Pamiętajmy, by na wyprawę do lasu zabrać ze sobą naładowany telefon komórkowy to często jedyny sposób skutecznego wezwania pomocy i ustalenia miejsca pobytu w rozległym terenie.

Zadbajmy o odpowiednią odzież, bo warunki atmosferyczne w jesiennym czasie potrafią gwałtownie się zmienić. Elementy odblaskowe także mogą ułatwić odnalezienie zagubionej osoby.

Często ignorujemy te rady, bo przecież idąc na grzybobranie nie planujemy się zgubić, ale czy znacie kogoś, kto planował?

(KWP w Bydgoszczy / kp)